

*Słownik polskich teologów katolickich, t. 9, 1994-2003,*  
ks. Józef Mandziuk (red.), Warszawa 2006, ss. 771.

W 1974 r. o. prof. dr hab. Hieronim Eugeniusz Wyczawski OFM wystąpił z inicjatywą opracowania *Słownika*, w którym znalazłyby się biografie wraz z bibliografią podmiotową i przedmiotową teologów polskich od czasów najdawniejszych do 1918 r. Do współpracy zaprosił wykładowców historii ATK, swoich doktorów i historyków Kościoła ze środowisk uczelnianych i seminaryjnych. W l. 1981-1983 w Wydawnictwie ATK ukazały się 4 tomy, w których znalazło się 2020 biografii. Redaktor okazał się zbyt wielkim rygorystą w doborze „znaczących teologów” i dlatego w *Słowniku* nie znaleźli się dość liczni przedstawiciele teologicznych środowisk, zwłaszcza zakonnych. Dlatego ciągle aktualne jest wezwanie do opracowania specjalnego tomu teologów dotychczas pominiętych. W 1982 r. redakcji części drugiej *Słownika*, obejmującego polskich teologów katolickich zmarłych w l. 1918-1981, podjął się o. prof. dr hab. Ludwik Grzebień TJ. W t. 5-7 znalazło się 873 przedstawicieli różnych dyscyplin teologicznych, których hasła bio-bibliograficzne opracowało 72 autorów z różnych środowisk uniwersyteckich, diecezjalnych i zakonnych. Dzieło wielkich profesorów ze środowiska warszawskiego i krakowskiego kontynuował ks. prof. dr hab. Józef Mandziuk, następca o. Wyczawskiego na katedrze uczelnianej w ATK, a następnie w UKSW. Zaprosił on do współpracy 78 autorów, którzy przesłali opracowania dotyczące 291 przedstawicieli różnych dyscyplin teologicznych, zmarłych w l. 1981-1993.

Prezentowany t. 9 obejmuje polskich teologów katolickich zmarłych w l. 1994-2003. Znalazło się w nim 353 przedstawicieli różnych dyscyplin teologicznych uprawianych w uczelniach akademickich i seminariach duchownych. Są wśród nich wybitni teologowie, historycy Kościoła, kanoniści i filozofowie chrześcijańscy. Obok wielkich postaci naukowych z cenzusami uniwersyteckimi, znajdują się popularyzatorzy nauk teologicznych, którzy ukończyli seminaryjne studia filozoficzno-teologiczne, przyjęli święcenia kapłańskie i uprawiali publicystykę, a głoszone kazania oddawali do druku w czasopismach lub w książkach wydawanych własnym nakładem. W ten sposób wszyscy swoją twórczością naukową i publicystyczną w większym lub mniejszym stopniu wzbogacali XX-wieczną kulturę chrześcijańską w Polsce. O zakwalifikowaniu kandydatów do *Słownika* decydowali sami autorzy haseł bio-bibliograficznych, którzy najlepiej znali swoje środowiska naukowe. W sumie było ich 89 z różnych środowisk uniwersyteckich, diecezjalnych i zakonnych, duchownych i świeckich. Redaktor stosował prostą zasadę, że „na tle płotek z całą okazałością jawią się rekiny” i dlatego w zasadzie nie odrzucał proponowanych postaci, które zamierzano uwiecznić w znaczącym leksykonie. Mogło jednak dojść do przeoczeń i dlatego konieczny jest tom dotyczący teologów pominiętych.

W 9 tomie *Słownika* rzuca się w oczy wielka ilość publikacji zamieszczanych w różnych czasopismach krajowych (zwłaszcza powstałych po 1989 r.), jak i zagranicznych, kościelnych i świeckich, a także druków samoistnych wydawanych własnym nakładem czy zbiorowych (modne stały się książki pamiętkowe). Niektórzy autorzy sami robili spisy swoich pozycji drukowanych i ich bibliografia przedmiotowa jest w zasadzie pełną, inni zaś nie wiedzieli nawet ile napisali i gdzie drukowali. Dotarcie do wszystkich ich druków, gdy były liczne, jest wprost niemożliwe. Stąd propozycja, aby swoje publikacje zapisywać w zeszycie lub wciągać do komputera, stosując starą zasadę: jeśli sami o sobie nie zadbamy, inni nie zawsze będą o nas pamiętać.

Najważniejszą w *Słowniku* jest w miarę pełna bibliografia przedmiotowa, która świadczy o pracowitości autora, jego zdolnościach literackich, erudycji i może wpływać na obraz biograficzny. Są bowiem znakomici dydaktycy, którzy przez lata prowadzili zajęcia z młodzieżą studencką i nie pozostawili po sobie żadnych druków. Są też tacy, którzy bali się słowa drukowanego i pisali „do szuflady” Z bibliografii w ujęciu chronologicznym można odtworzyć „chude lata” w twórczości uczonego, kiedy trapiła go choroba, przebywał za granicą lub brakowało mu „iskry twórczej”.

Podane indeksy świadczą o poszczególnych diecezjach i wspólnotach zakonnych, w których przełożeni inwestowali w naukę. Istnieją bowiem diecezje i zakony, które nie posiadają swo-

ich przedstawicieli, lub tylko jednego, w *Słowniku*, bowiem tacy nie zmarli w l. 1994-2003. Opracowane i wydane dzieło świadczy wymownie o stanie nauk teologicznych w Polsce na przełomie XX/XXI stulecia. Podaje bowiem fakty o autorach i ich dziełach, z których wiele zasługuje na wysoką ocenę. Stąd *Słownik* powinien znaleźć się nie tylko w zbiorach bibliotek państwowych i kościelnych, polskich i zagranicznych, lecz również na półkach prywatnych księgozbiorów twórców kultury chrześcijańskiej.

*Ks. Józef Mandziuk*